

KOLEJNY NIELEGALNY CYRK ZE ZWIERZĘTAMI UKARANY DZIĘKI „EMPATII”

Jakiś czas temu nagłaśnialiśmy sprawę działania cyrków, które nie mają zatwierdzonych przez Głównego Lekarza Weterynarii scenariuszy występów zwierząt. Przypominamy, że konieczność przedstawiania takich scenariuszy jest wymogiem ustawowym i dotyczy zarówno polskich cyrków, jak i zagranicznych, które występują na terenie naszego kraju. Dzięki naszym interwencjom została skierowana do sądu sprawa przeciwko Cyrkowi „Milano”, a występujący w Szczecinie niemiecki Cyrk „Berolina”, w ostatniej chwili uzyskał wymagane pozwolenie. W czwartek, 26.8, mieliśmy do czynienia z kolejnym podobnym przypadkiem. We Włoszczowie zamierzał wystąpić bez zezwolenia Cyrk „Domino”. Miał pecha. Na miejscu byli członkowie „Empatii”.

Zanim cyrk dojechał na miejsce występów, wysłaliśmy pisma do burmistrza, policji i Powiatowej Inspekcji Weterynarii z żądaniem wydania zakazu występów. O sprawie poinformowaliśmy również lokalne media. Dyrektor cyrku próbował uzyskać zgodę na występy, wysyłając scenariusz faksem do Głównego Lekarza Weterynarii. Pomimo, iż nie uzyskał takiej zgody w dniu występów, przedstawienie odbyło się. Na miejscu była policja i inspekcja weterynaryjna, która udokumentowała naruszenie prawa. Sprawa znajdzie swój finał w sądzie. Całe zajście opisał kielecki dodatek do „Gazety Wyborczej” (<http://miasta.gazeta.pl/kielce/1,35255,2254563.html>).

W czasie występów lokalni działacze zorganizowali kilkunastoosobową pikietę, w trakcie której rozdawali ulotki i kolorowanki dla dzieci (<http://empatia.pl/plik/34.pdf>).

Do protestujących wyszedł dyrektor cyrku, wdając się w długą dyskusję.

Na marginesie tej sprawy warto zastanowić się nad procedurą zatwierdzania scenariuszy występów zwierząt w cyrkach. W praktyce takie pozwolenie może uzyskać niemal każdy, bowiem inspekcja weterynaryjna nie ma zwyczaju wnikliwego rozpatrywania wniosków. Nikt z urzędników nie ogląda rzeczywistych występów i nie potwierdza prawdziwości rozpisanego scenariusza. Nikt też nie sprawdza, w jakich warunkach zwierzęta podróżują i są przetrzymywane pomiędzy występami. W Cyrku „Domino” występuje kilka gatunków zwierząt, m.in.: lamy, osły, kuce, wielbłądy, owce, psy, kozy i konie. Z naszych obserwacji wynika, że lamy uwiązane są na krótkich łańcuchach, nerwowo krążą w kółko i wykazują oznaki stresu. Warunki, w których przebywają zwierzęta w cyrkach często prowadzą do tego typu zachowań (tzw. stereotypowych).

Zachęcamy wszystkich, do informowania nas o występach cyrków w Waszym mieście, sprawdzania, czy cyrk ma zatwierdzony scenariusz (http://www.wetgiw.gov.pl/ochrona_zwierzat/lista_organizatorow_wystepow_treningow_i_tresury.pdf), dokumentowania warunków, w jakich żyją w cyrkach zwierzęta. Napiszcie do nas, pomożemy przy organizacji protestu, poradzimy jak napisać odpowiednie pisma, zawiadomimy media. Każdy w Was może coś zrobić dla zwierząt!

Więcej o kampanii „Cyrk bez zwierząt”:
<http://empatia.pl/str.php?dz=4>

Dariusz Gzyra
Stowarzyszenie "Empatia"
<http://empatia.pl>
info@empatia.pl
tel. 0 507 28 66 43

„Park leśnych niespodzianek” w Ustroniu koło Wisły

Przetrzymywane tam ptaki drapieżne, reklamowane jako główna atrakcja tego kompleksu, są przywiązane za nóżkę do żerdeń półmetrowymi linkami (zarówno te w klatkach jak i poza nimi). Są to nie tylko sokoty, ale także różne gatunki sów i orłów. Dodatkowo ptaki przebywające poza klatkami narażone są na bezpośredni kontakt z odwiedzającymi.

Rozjuszone i wrzeszczące dzieci straszą je, trącają patykami, a dorośli nie interweniują, (bo przecież zapłacili za rozrywkę), nie ma też nikogo z ochrony. Ptaki te próbują latać, a każda taka próba kończy się upadkiem i szamotaniną. W ulotce park ten przedstawiony jest jako kraina szczęśliwości, gdzie chodzące na swobodzie zwierzęta cierpliwie poddają się głaskaniu, w rzeczywistości tylko parę saren chodzi wolno, a i one nie są okazami zdrowia.

Adres parku Ustroń - Zawodzie, ul. Zdrojowa.

Marta Buczek, Kraków
moana@vp.pl

Zob. też:

<http://www.pracownia.org.pl/dzikiemozycie/arttykul.php?id=374>

<http://www.pracownia.org.pl/dzikiemozycie/arttykul.php?id=375>



„EMPATIA” OPINIJE NOWY PROJEKT USTAWY

O DOŚWIADCZENIACH NA ZWIERZĘTACH

Dla ludzi, którzy działają w „Empatii”, uczestnictwo w pracach nad Ustawą o doświadczeniach nie jest łatwym wyzwaniem. Jesteśmy świadomi faktu, że walczymy wyłącznie o to, by zwierzęta wykorzystywane do doświadczeń miały lepszą ochronę prawną. Tymczasem wszyscy marzymy o tym, żeby w ogóle nie były więzione, okaleczane i zabijane dla potrzeb nauki. Uważamy jednak, że jest naszym obowiązkiem walczyć o każde polepszenie ich warunków. Zawsze przy tym staramy się podkreślać, że jedynym satysfakcjonującym rozwiązaniem jest odejście od stosowania tzw. modelu zwierzęcego i skupienie się na rozwoju humanitarnych alternatyw.

Jak być może pamiętacie, po protestach wielu organizacji ochrony zwierząt, naukowców i prawników, poprzedni projekt Ustawy o doświadczeniach na zwierzętach wylądował w koszu, czyli tam, gdzie od początku było jego miejsce. Sejm przyjął prezydenckie weto do ustawy, co utworzyło drogę do opracowania nowego projektu. Nowy projekt już jest. „Empatia” przekazała właśnie Ministerstwu Rolnictwa i Rozwoju Wsi swoją opinię na jego temat.

Tekst nowego projektu możecie znaleźć tutaj: www.minrol.gov.pl/FileRepozytory/FileRepozytoryShowImage.aspx?item_id=9115

Poniżej pełen tekst naszej opinii:

Warszawa, dn. 23 sierpnia 2004 r.

Opinia na temat projektu Ustawy o doświadczeniach na zwierzętach

Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi
z dnia 13 sierpnia 2004 r.

W nowym projekcie Ustawy o doświadczeniach na zwierzętach znaleźć można zarówno zapisy zgodne z postulatami organizacji pozarządowych zajmujących się statutowo ochroną zwierząt, jak też takie, których wprowadzenie mogłoby być potencjalnym źródłem nadużyć i prowadzić do pogorszenia dobrostanu zwierząt wykorzystywanych do doświadczeń.

Do pozytywów ww. projektu należy niewątpliwie zagwarantowanie Komisjom Etycznym statusu organu administracyjnego i prawa do sprawowania nadzoru nad przebiegiem doświadczenia, z możliwością wstrzymania go w przypadku, kiedy jest ono przeprowadzane niezgodnie z obowiązującymi przepisami. Cieszy również włączenie do definicji doświadczenia pojęcia testów, a także zakaz przeprowadzania doświadczeń na zwierzętach w celu testowania kosmetyków lub środków higienicznych (Art. 4 ust 3)

Wobec następujących zapisów sugerujemy wprowadzenie zmian:

1. Art. 28 ust 2 w brzmieniu: *Lokalne komisje etyczne liczą od 5 do 9 członków będących przedstawicielami nauk biologicznych, medycznych, rolniczych, weterynaryjnych, humanistycznych oraz organizacji pozarządowych, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt,*

może ograniczać, potencjalnie do zera, udział przedstawicieli organizacji pozarządowych, których statutowym celem jest ochrona zwierząt w pracach lokalnych komisji etycznych. Minimalna ilość członków lokalnej komisji etycznej określona jest na 5 osób, przy jednoczesnym wylczeniu 6 kategorii członków.

2. Art. 32 ust. 2 w brzmieniu *Czynności kontrolne w ramach nadzoru, o którym mowa w art. 28 ust. 1 pkt 2, są wykonywane przez członków lokalnej komisji etycznej posiadających imienne upoważnienie wydane przez tę komisję w drodze uchwały,* proponujemy rozszerzyć o zastrzeżenie, że kontroli w danej placówce nie może przeprowadzać członek lokalnej komisji etycznej, który jest jednocześnie pracownikiem lub współpracownikiem tej placówki. Pozwoli to na uniknięcie potencjalnego konfliktu interesów i odsunięcie od kontroli osób, które mogą czerpać korzyści z faktu niezrzetelnej kontroli.
3. Nieprecyzyjna i niezgodna z prawodawstwem UE wydaje się definicja metod alternatywnych, określonych w projekcie jako *nowoczesne metody badawcze, które nie wymagają przeprowadzania doświadczeń na żywym zwierzęciu* (Art. 2 ust. 6). Definicja odwołująca się jedynie do zastąpienia żywego zwierzęcia jest niezgodna z pojęciem 3R, mówiącym o zastąpieniu (*replacement*) użycia zwierząt innymi dostępnymi metodami, ale także zmniejszeniu (*reduction*) liczby wykorzystywanych zwierząt i złagodzeniu (*refinement*) stosowanych procedur. Występująca tu niezgodność prawodawstwa krajowego i unijnego wprowadzać będzie niepotrzebne i szkodliwe zamieszanie. Dodatkowo, metody alternatywne określone są jedynie jako *metody badawcze*, co pozostawia wątpliwość, czy nie wyłącza to np. metod dydaktycznych.
4. W opisie projektu doświadczenia (Art. 21 ust. 3) proponujemy wprowadzenie zapisu wymagającego wyraźnego określenia, czy przewiduje się uśmiercenie zwierzęcia po doświadczeniu. Projekt przewiduje, że to, czy zwierzę po doświadczeniu ma żyć będzie zależało od osoby, która kontroluje doświadczenie (art. 9 ust. 1), co wydaje się zapisem niewystarczającym i niejasnym. Dodatkowo, art. 3 ust. 3 mówi o tym, że *doświadczenie rozpoczyna się, gdy zwierzę po raz pierwszy zostało przygotowane do obserwacji, a kończy się, gdy wykonano ostatnią obserwację związaną z celem tego doświadczenia*, co w wielu przypadkach wyłącza moment uśmiercania zwierzęcia nie nadającego się do życia po przeprowadzeniu na nim doświadczenia.
5. Dotychczasowe brzmienie art. 5 ust. 1 *Przy planowaniu i prowadzeniu doświadczeń należy dążyć do ograniczenia liczby wykorzystywanych w nich zwierząt doświadczalnych*, proponujemy zaostriżyć, zmieniając na: *Przy planowaniu i prowadzeniu doświadczeń ogranicza się do niezbędnej liczby wykorzystanych w nich zwierząt.*

6. W art. 11 ust. 4 w brzmieniu *Kierownik jednostki doświadczalnej, hodowlanej lub dostawca wyznacza osobę posiadającą wiedzę i umiejętności wynikające z udokumentowanego przeszkolenia, która będzie sprawować nadzór nad osobami, o których mowa w ust. 3, i powiadamia o tym powiatowego lekarza weterynarii oraz przewodniczącego lokalnej komisji etycznej*, proponujemy wprowadzenie nakazu wyznaczenia osoby nadzorującej w porozumieniu z lokalną komisją etyczną.
7. Art. 34, mówiący o raporcie ministra właściwego do spraw nauki dotyczącym wykorzystania zwierząt doświadczalnych, powinien nakładać na placówki wykonujące doświadczenia, obowiązek przesyłania ministrowi doroczných sprawozdań.
8. Art. 31 ust. 4 pkt 2 w brzmieniu: *Inspekcja Weterynaryjna w zakresie sprawowania nadzoru (...) 2) może współdziałać z organizacjami społecznymi, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt* wydaje się sugerować, że współpraca taka nie jest konieczna i stanowi po prostu jedną z możliwości (w domyśle drugą, równie dobrą możliwością, jest brak takiej współpracy). Proponujemy zastąpienie wyrażenia *może współdziałać* słowem *współdziała*.
9. Art. 12 proponujemy rozszerzyć o dodatkowy ustęp w brzmieniu: *Jeśli do celów przeprowadzenia doświadczenia konieczne jest znakowanie zwierząt, wybiera się najmniej bolesny sposób jego przeprowadzenia*.
10. Proponujemy, aby Art. 12 ust. 7 przyjął następujące brzmienie: *Minister właściwy do spraw rolnictwa określi w drodze rozporządzenia dopuszczalne, najmniej bolesne sposoby znakowania poszczególnych gatunków zwierząt przeznaczonych do doświadczeń i do celów wymienionych w Art. 12 ust. 1, oraz konieczność umieszczenia w oznakowaniu informacji, o których mowa w ustępie 6*.

Dariusz Gzyra
Stowarzyszenie „Empatia”
<http://empatia.pl>
info@empatia.pl
tel. 0 507 28 66 43



NOWELIZACJA PRAWA ŁOWIECKIEGO POZWALA ZABIJAĆ ZWIERZĘTA PRZEZ CAŁY ROK!

Myśliwi - pod pretekstem dostosowania do norm Unii Europejskiej - wprowadzili zmiany pozwalające zabijać zwierzęta przez cały rok. To kolejny skandal legislacyjny!

Nowe, zmienione prawo łowieckie, daje tak naprawdę możliwość zabijania dzikich zwierząt przez cały rok, również w trakcie okresów ochronnych. Zmiana z 17 czerwca powoduje bowiem znaczne pogorszenie ich ochrony. Art. 9 ustawy został zmieniony w ten sposób, że wprowadzono skandaliczny zapis, zezwalający na organizowanie szkoleń ptaków łowczych i psów myśliwskich przez cały rok kalendarzowy. Zapis ten w istocie sankcjonuje ukrytą formę łowów, ponieważ psy i ptaki uczą się przecież polować na żywych zwierzętach.

Jest to tym bardziej niepokojące, że wniosek posła Marka Suski, zmierzający do całkowitego zakazu spożywania alkoholu podczas polowań, został przez parlamentarnych myśliwych odrzucony. Nie trzeba przy tym nikogo przekonywać, że ze względów bezpieczeństwa był on jak najbardziej uzasadniony.

Stowarzyszenie „Empatia” już nie po raz pierwszy informuje i uczy na niekorzystne zmiany prawodawstwa dotyczące zwierząt, podejmowane pod pretekstem dostosowania ich do norm Unii Europejskiej. Protestowaliśmy także przeciw wprowadzeniu niekorzystnych zapisów w sprawie zwierząt doświadczalnych. Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski również wyraził swe obawy względem proponowanych zmian i zawetował ustawę o doświadczeniach na zwierzętach.

Mamy nadzieję, że los zwierząt nie ulegnie znów pogorszeniu.

EMPATIA
Stowarzyszenie Empatia
Skr. poczt. 56
04-737 Warszawa 92
www.empatia.pl info@empatia.pl

Z poważaniem,
Filip Barche
Inspektor ds. zwierząt
Stowarzyszenie „Empatia”
tel. 0-502 513 606

Informacje na temat poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy - Prawo łowieckie, w tym dane na temat głosowania nad nim, znajdują się na: <http://tinylink.com/KHgxZQM80>